

ustawowy pracy w święta i pogodzinowej. Zaznajamia obecnych w jakich wypadkach dozwolona jest praca pogodzinowa i w święta ustawa, oraz przypomina o obowiązku kolegów, a w pierwszym rzędzie Meżów Zaufania, każdorazowego porozumienia się z Organizacją jeszcze przed podjęciem pracy pogodzinowej, czy w święto. Przeciwnie wszelkim naruszeniom odnośnej ustawy, normującej pracę w niedzielę i święta, jak również wobec kolegów, którzy zaniedbują w tych wypadkach swoich obowiązków względem Organizacji, Wydział będzie występował jak najkategoryczniej. — W końcu zwraca uwagę na obecny czas urlopowy i przypomina obowiązek Meżów Zaufania co do przestrzegania, aby każdy z kolegów należny mu urlop w pełni wykorzystał. — W dyskusji nad temi sprawami zabierało głos kilku kolegów w formie zapytań, na które kol. przew. dał szczegółowe wyjaśnienia. — Następnie kol. Kuliniak i Kubicki interpelują w sprawie uchwały Wydziału, odnoszącej się do działalności Kasy Udziałowej (t. zw. Krzyształowicza), a pomieszczonej w lipcowym numerze „Ogniska”. Obaj mówcy udowadniają, że nie widzą w tem nic złego i szkodliwego dla Organizacji, jeżeli pewna grupa kolegów stworzy sobie poza Organizacją, drogą specjalnych wkładek, dodatkowe zabezpieczenia na wypadek inwalidztwa, czy też fundusz odpraw pośmiertnych. Zresztą niektórzy koledzy przez kilkuletnie już należenie do Kasy Udziałowej nabyli tam poważne prawa, które im odebrać nie można. A w razie likwidacji Kasy należałoby dać tym członkom pewne odszkodowanie za lata należenia, drogą przelania ich praw do podobnego funduszu. — Kol. przew. w odpowiedzi na powyższą interpelację przypomina zupełnie odmienny charakter tej Kasy przy jej założeniu. Z biegiem lat pierwotny jej charakter wypaczyl się i dziś wchodzi ona w sferę działania „Ogniska”, wprowadzając coraz to nowe świadczenia, analogiczne do świadczeń statutowych „Ogniska” i Związku. Ze względów ogólnie-organizacyjnych każdorazowy Wydział winien kategorycznie wystąpić przeciw takim kasom czy stowarzyszeniom wśród swoich członków, uważając je za konkurencyjne, które, jako oparte na podobnych prawach członków, podkopują autorytet Organizacji i mogą w przyszłości przynieść nieobliczalne straty ruchowi ogólnie-organizacyjnemu. Jest jednak skłonny odbyć wspólne posiedzenie przedstawicieli Kasy Udziałowej, Kasy Pomocy Wydziału „Ogniska” celem możliwego zabezpieczenia praw, jakie nabyli niektórzy koledzy w Kasie Udziałowej. Na tem posiedzenie zakończono.

**Lwów.** [Wydział Sekcji Personalu Pomocniczego, 10. VI. 1928]. Nieobecni: Schulz L., Ziemiakowski S. — Sprawozdanie z VIII Zjazdu w Poznaniu zdał kol. Maćkowska. Mocą tego Zjazdu zapomogi dla bezrobotnych ze Związku podwyższono z d. 1 lipca b. r. w II kat. na 1 zł, w III kat. na 60 gr. dziennie. Na następnym Zjeździe, który odbędzie się w Krakowie, każdy z 150 członków będzie reprezentował 1 delegat. Od ostatniego Zjazdu po dzień dzisiejszy, stosunki organizacyjne w całej Polsce niewiele się poprawiły i tą też wiadomości przyjął Wydział z ubolewaniem. Wniosek tow. Kizłyka przyjęto sprawozdanie do wiadomości. Zgromadzenie sprawozdawcze ze Zjazdu odbędzie się w najbliższą niedzielę. Diaczyszynowi Janowi odmówiono dalszą nadzwyczajną zapomogę. Bordon Annie przyznano zapomogę nadzwyczajną po 1'50 zł dziennie. Zakupiono do biblioteki wszystkie dzieła Żeromskiego za 156 zł wraz z oprawą. — Omawiano stosunki po drukarniach i polecono Zarządowi w porozumieniu z Prezydium Związku anomalie usunąć. Tow. Maćkowska zawiadamia, że wyjeżdża na kilka tygodni dla poratowania zdrowia, a zastępstwo jego poruczone tow. Langerównie. Przyjęto do wiadomości kosztą delegatów tow. Grabowskiej na Zjazd w Poznaniu w kwocie 297 zł.

**Przemysł.** [Wydział Filii (Zarząd Oddziału Związku) 22. VI. 1928]. — Przewodniczył kol. Mikruta, sekret. kol. Baran. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2. Sprawa rozłożenia 5% funduszu administracyjnego, przyznanego Filii przemyskiej i ustalenie wydatków administr. w roku bieżącym w myśl uchwały Gł. Zarządu we Lwowie; 3. Wnioski i interpelacje. — Protokół odczytano i przyjęto do wiadomości. — Kol. Mikruta

zawiadamia, że nadeszło na jego ręce pismo Zarządu Okręgu, przekazujące kwotę 5% od wkładek związk. za rok 1927, na administrację Oddziału przemyskiego. Po wyczerpującej dyskusji nad tą sprawą, polecono kol. skarbnikowi w myśl pisma Zarządu Okręgu, kwotę tę odpowiednio do uchwały Zarządu Oddziału przemyskiego rozchodować. — Kol. Szustakowskiemu uchwalono jednorazową zapomogę w kwocie 15— zł z fund. nadzw. zapomóg. — W końcu kol. przewodniczący podaje do wiadomości Wydziału, iż w związku z walką organizacyjną przeciw niecennikowym drukarniom, pomieścił w tygodnikach przemyskich pod firmą Wydziału Filii przemyskiej, apel do wyborców, by współwłaściciela niecennikowej drukarni Pospiesznej, A. Piepasa, jako szkodnika przemysłu drukarskiego z listy kandydatów na radnych skreślono — co Wydział jednomyślnie aprobował. — Ponieważ nikt więcej głosu nie żądał, zamknął kol. przewodniczący posiedzenie.

**Przemysł.** [Nadzw. Walne Zgromadzenie członków Filii Stow. „Ognisko” (Oddziału Zw.) 11. VII. 1928]. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie delegata, przew. Zarządu Okręgu kol. Kusyka ze Zjazdu w Poznaniu; 2. Wnioski i interpelacje. — Przewodniczył kol. Mikruta, sekret. kol. Baran. — Kol. Mikruta stwierdziwszy komplecik, otwiera Zgromadzenie, witając imieniem Zgromadzenia delegata i zaznacza, iż koledzy przemyscy oczekiwali go z niecierpliwością w powrotnej drodze z Poznania, chcąc się wcześniej dowiedzieć o wyniku obrad Zjazdu. — Następnie skreślił w krótkości stosunki lokalne Filii przemyskiej, które dzięki koniunkturze wyborczej nieco się poprawiły, dzisiaj zaś, kiedy znajdujemy się w okresie powyborczym zaczynamy przeżywać te same warunki co i poprzednio a liczbą bezkondycyjnych kolegów wzrasta do tej samej cyfry. W związku z obecną sytuacją, kontynuujemy dalej walkę z drukarniami niecennikowymi na terenie przemyskim zapomogą prasy lokalnej, która wydaje pozytywne rezultaty. — Z kolei udzielił głosu kol. Kusykowi, który w obszernym, przeszło godzinny sprawozdaniu, omówił prace i uchwały Zjazdu w Poznaniu. Zaznajomił kolegów z sytuacją w jakiej znajduje się obecnie organizacja drukarzy w całej Polsce, wykazał niedomagania organizacyjne poszczególnych Oddziałów, szczególnie w b. Kongresówce, przez które aż do czasu, kiedy sytuacja nie poprawi się na lepsze, nie będzie można stworzyć jednolity cennik dla całej Polski. Jednakże wyraża nadzieję, że stosunki tamtejsze do następnego Zjazdu ulegną zmianie na lepsze. — Kol. Mikruta składa imieniem kolegów przemyskich podziękowanie kol. Kusykowi za szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu i zaznacza, że chociaż w rezultacie nie przynosi ono nic pocieszającego, nie powinno nas to złamać na duchu organizacyjnym, odwrotnie, sytuacja jaka panuje na terenie b. Kongresówki, powinna być dla nas ostrzeżeniem i zachęcić nas, byśmy ciągle stali solidarnie i karnie przy swej organizacji i wyciężyli dla jej rozwoju wszystkie siły, gdyż w jednoci i solidarności leży zapewnienie naszej egzystencji. — W dyskusji nad sprawozdaniem kol. Kusyka zabierało głos w celach informacyjnych wielu kolegów, między innymi kol. Pikulski, a nawiązując do omówionej przez kol. Mikrutę sytuacji we Filii przemyskiej, uzupełnia takową zapytaniem do kol. delegata w kierunku jakiegoś wyjścia, któreby zabezpieczyło egzystencję kolegom, stale będącym bezkondycyjni w Przemysku, szczególnie kol. maszynistom. Jako kierownik Biura pośr. pracy, ma zamiar nawiązać kontakt ze wszystkimi Okręgami i Oddziałami w całej Polsce, by tą drogą można mieć wiadomość o zapotrzebowaniu kolegów w innych miejscowościach. — Kol. Baran zapytuje, jak przedstawia się sprawa w wysyłaniu kol. bezkondycyjnych w podróż, którą to sprawą zajmował się Zjazd, a na którą z takim upragnieniem wyczekuje wielu młodych kolegów. — Kol. Kusyk w dłuższym i wyczerpującym przemówieniu odpowiedział na interpelację, zaś co do porozumiewania się z innymi biurami pośr. pracy, uważa to za bezcelowe, gdyż Biuro pośr. pracy we Lwowie ma wszelkie informacje o zapotrzebowaniu kolegów i w miarę zapotrzebowania wysyła kolegów bezkondycyjnych na zgłoszone kondycje. Zresztą jest to wyłącznie sprawa odnośnych Okręgów. Co do interpelacji kol. Barana w sprawie kolegów chcą-

cych się udać w podróż, wyjaśnia, że sprawa paszportów zagranicznych dla podróżnych nie została dotychczas załatwiona przez Ministerstwo i wyjazd zagranicę na razie jest niemożliwy. Natomiast koledzy mogą podróżować na obszarze całej Polski — W końcu kol. Mikruta podziękował koledze delegatowi za pożądane dla ogółu kolegów przemyskich informacje, a ponieważ porządek dzienny został wyczerpany, zamknął Zgromadzenie.

## KOMUNIKAT

*Zdarzają się wypadki, że koledzy w razie zachorowania lub wyzdrowienia nie zgłaszają tego natychmiast w Stowarzyszeniu, skutkiem czego utrudniają pracę skarbnikowi, a sami narażają się na utratę lub wtrzymanie zapomogi.*

*Przypominamy zatem kolegom, że w razie zachorowania, jak również powrotu do pracy po wyzdrowieniu, winni o tem bezzwłocznie zawiadomić skarbnika Stowarzyszenia. Zgłoszenia te mają być uskuteczniiane przez męża zaufania lub skarbnika oficynowego.*

*Koledzy opuszczający kondycję winni natychmiast zgłosić się w biurze Stowarzyszenia celem wpisania na listę bezkondycyjnych i listę uprawnionych do pobierania zapomogi.*

*Kartki polecające Biura pośr. pracy winne być przez kolegów w pierwszym dniu otrzymania pracy zwrócone kierownikowi Biura.*

*Koledzy bezkondycyjni w razie zachorowania winni o tem donieść tego samego dnia kierownikowi Biura pośr. pracy przy Stow., przyczem nadmieniamy, że koledzy bezkondycyjni, pobierający zapomogę nadzwyczajną w razie zachorowania nie mają prawa do pobierania tej zapomogi. Koledzy, którzy zatają zachorowanie, narażają się na utratę zupełną zapomogi i konsekwencje regulaminowe.*

*Koledzy, którzy w czasie bezkondycjonowania zechcą na pewien czas wyjechać ze Lwowa, winni o tem zawiadomić kierownika Biura pośr. pracy i podać dokładny adres miejsca swego chwilowego pobytu.*

*Koledzy powołani do czynnej służby wojskowej, jakoteż na ćwiczenia wojskowe, winni wstąpienie do wojska jak i powrót zgłosić w Stowarzyszeniu celem dokładnej ewidencji. Zarząd.*

## KRONIKA

**„Dłużej milczeć nie można!”** Pod takim tytułem pojawiła się w lipcu we Lwowie ulotka, podpisana kilkoma „Strohmanami”. Autorzy tej ulotki przypuścili generalny atak, między innymi i na prezesa „Ogniska”, kol. Kusyka. Kol. Kusyk panom tym jest niewygodny. Będąc członkiem Wydziału Wykonawczego Kl. Rady Związków Zawodowych, nie idzie on ręką w rękę z ludźmi o chwiejnym i brzydkim charakterze a wiele o sobie myślącymi. Z autorami tej odezwy polemizować nie będziemy, gdyż byłoby to ubliżaniem naszej godności. Niegdyś czekały na prezesa Organizacji naszej, s. p. kol. Mańkowski, pierwszego pioniera ruchu zawodowego i politycznego we Lwowie, dalej na s. p. kol. Hudeca, a później na kol. Obirka i Kubickiego — gazety typu Thumenowskiej „Codziennej” i za to dostawały po palcach. Dziś czeka na prezesa „Ogniska”, kol. Kusyka — znany „zaszczytnie” handlarz bielizny wojskowej, podszycający się pod „lewicowca”. Tempora mutantur!

**60-lecie swego istnienia** obchodzi Oddział Związku zawodowego drukarzy i pokr. zawodów w Bielsku. Jubileusz ten obchodzą uroczystości nasi bielscy koledzy w niedzielę, 19 sierpnia b. r. Przedpołudniem dnia tego o godz. 10 odbędzie się Akademia w lokalach Strzelnicy, później wspólny obiad w Domu Robotniczym, a popołudniem zabawa na Strzelnicy. Następnego dnia odbędzie się wycieczka w Beskidy. — Bratniemu Oddziałowi i Jego Przewodzącemu z okazji Jubileuszu zasłaliśmy najserdeczniejsze życzenia!

**Sprostowanie.** W Nr. 7 „Ogniska” w artykule „Święto kultury”, na str. 1-szej, trzecia szpalta, wiersz 16 zgóry, ma być: w Wenecji 1526 r., a nie 1626 r.

WYDAJE STOWARZYSZ. DUKARZY „OGNISKO”  
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK  
Z DUKARNI L. S. T. W., UL LEONA SAPIEHY 77